

KOMUNIKAT RADIOWY Z D.4 PAZDZIERNIKA 1943 r.

/Poranny/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

NBBS/Os/ stwierdza, że w związku z postępowaniem wojsk sowieckich na Białej Rusi Rosja, za pośrednictwem "Ligi" Patriotów Polskich wzmaga akcję propagandową w stosunku do Polaków. Ta sama stacja komunikuje w dalszym ciągu, że polski ruch zbrojny ograniczył swą działalność w stosunku do Niemców, przygotowując i zachowując posiadane środki na ewentualną walkę z Sowietami. NPD podając treść konferencji prasowej z d.1 b.m. cytuje wypowiedź dr. Schmidta na temat przemówienia przez radio, wygłoszonego przez ministra Kota. Poza tym w sprawach polskich nowych tematów. Tak tak w propagandzie Osi jak i sowieckiej.

Sprawy ogólne.

W związku z rocznicą Paktu Trzech omawia się w audycjach niemieckich cele wojenne Niemiec w związku z Nowym Ładem w Europie. Niemcy wielokrotnie podkreślają, że rząd musi opierać się na woli ludu. Ta stara anglo-saska zasada jest kamieniem węgielnym Nowego Ładu i Niemcy zawsze uznawały ją za zasadniczą podstawę. W dalszym ciągu porusza się również sprawę odrębnego pokoju niemiecko-rosyjskiego, przyczem Berlin odrzuca tego rodzaju możliwości porozumienia się z Sowietami. - Dr. Goebbels w swym tygodniowym artykule w Das Reich zastanawia się nad tym, co stało by się było z Europą, gdyby Niemcy nie były chwyciły za broń i nie wycięły tego wrzodu, który w Europie nabrzmiwał. Porusza on znane twierdzenia na temat niespędzianek, jakimi dla narodu niemieckiego były niepowodzenia w drugiej części wojny i stwierdza, że naród niemiecki naskutek sukcesów w pierwszych latach gorzej znosi niepomysłno wiadomości. - W propagandzie sowieckiej omawia się te same tematy co zawsze. Przede wszystkim sytuację na froncie wschodnim. W audycji dla Ameryki podaje się informacje, że propaganda niemiecka stara się wszelkimi sposobami doprowadzić do nieporozumień w stosunkach sowiecko-tureckich. - Audycje Wolnych Niemców poświęcone są w całości wytłumaczeniu Niemcom, że Hitler musi odejść i że jest najpilniejszym obowiązkiem narodu niemieckiego usunięcie kliki rządzącej, by odwrócić katastrofę od narodu niemieckiego.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT po polsku, 1, 2 i 3. X. 8 rano i 18.10. /audycji porannej z d.3-go nie zidentyfikowano/.

W rocznicę utworzenia rządu Generała Sikorskiego przemawiał minister Kot. Wspomniak on o bolesnej stracie, którą poniosła Polska przez śmierć Generała. Podkreślił następnie, że zmarły Generał zawsze głosił światu, iż sprawa polska jest kamieniem probierczym uczciwości i moralności politycznej. Polska nie była incydem tej wojny, to jest jej idea. Generał Sikorski, mówił minister Kot, podkreślał konieczność jedności w demokracji. Rozumiał demokrację nie tylko formalnie, ale pojmował ją jako demokrację społeczną, dającą wszy-

stkim cztery wolności Prez. Roosevelta. Przyszłość Polski widział Generał Sikorski w federacji, pojętej nie jako kordon sanitarny, ale będącej wynikiem procesu dziejowego, który musi nadejść. Wytyczne Generała Sikorskiego w polityce państwowej są zgodne z wytycznymi Kraju.

Żydzi obchodzą święto N. Roku. Wolno narody przesyłają Żydom życzenia, aby w tym roku jeszcze nastąpił kres ich cierpień. Ale czy świat wolnych ludzi zdaje sobie sprawę przez jaką masakra, przez jaką tragedję przeszli Żydzi w Polsce? Czy świat wolnych ludzi uwierzy temu? Według prowizorycznych obliczeń na 1 stycznia 1943 w Polsce znajdowało się 250 do 300.000 Żydów. Z liczby tej mieszkało: w Warszawie 15.000, w Łodzi 80.000, w Wilnie 12.000, w Krakowie 8.000, w Lublinie 4.000, w Białymstoku 20.000 i w Będzinie 30.000. Białystok uległ likwidacji. Bronił się bohatercko, tak jak ghetto warszawskie. O Będzinie nie mówiliśmy. W początkach czerwieca wywieziono stamtąd 7.000 do Oświęcimia. Była to przeważnie młodzież męska. Czy świat wolnych ludzi zdaje sobie sprawę jaką tragedję przeżyli i przeżywają Żydzi w Polsce. Cały świat cywilizowany złożył Żydom życzenia. Ale niech świat wie, że słowa otuchy kierował do nielicznej już garstki i że nadal grozi masakra tej cudem ocalałej, pozostałej przy życiu garstce Żydów.

Świat składał uroczyste protesty przeciwko prześladowaniu dzieci polskich. Rozwiązanie powzięte poszły nie w smak komunistom, gdyż walkę o dzieci zapoczątkowano nie pod ich auspicjami. Bo nie oni obwieścili światu o prześladowaniu. Od czegoż demagogia? Usiłują pomniejszyć i podważyć działania Rządu Polskiego. "Nie pomożę protest, potrzeba drugiego frontu" - wołają. Udują, że nie pamiętają ani Afryki ani Japonji ani też nie zwracają uwagi na bombardowania i na zapowiedź drugiego frontu którą dał Churchill. Wiedzą dobrze o tym farbowane lisy, ale udają, że nie wiedzą. Komuniści nie potrafią obniżyć wśród Polaków zaufania do Angliji i Ameryki, u Polaków, którzy pierwsi porwali za broń w obronie wspólnych ideałów.

Wybrzoże polskie po zaciętej walce znalazło się w ręku wroga. Żołnierz polski nie mógł oprzeć się nowoczesnym uzbrojenym hordom. Ale żołnierz polski, polski marynarz i polski robotnik swą walką udowodnili wolę dostępu do morza i nadal dowodzą jej swą nieugięte prowadzoną walką.

Omówienie wypadków we Włoszech. Naród włoski chce zmyć hańbę faszyzmu.

Działalność na Korsyce. Jest to zjawisko dla nas pokrzepiające. Dowodzi ono, że i u nas ostateczna rozprawa z wrogiem nastąpi szybko i sprawnie. Istnieje jednak jeden nieodzowny warunek pomyślnego przebiegu tej rozprawy: trzymanie nerwów na wodzy, dyscyplina narodowa. Może zrozumieją to wreszcie ci, którzy dają się prowokować do przedwczesnych wystąpień. Nasz wysiłek musi być skoordynowany ze strategią Aliantów, a wróg w żadnym razie nie może być powiadomiony o terminie, jak to robili komuniści przed 1 maja i 1 września, gdyż takie postępowanie jest prosto prowokacją, mającą na celu zatopienie wystąpień we krwi narodu.

Ujawniają się przyczyny wizyty Himmlera w Tallinie i Rydze. Konferował on tam z generałem Brachterem /?/ i gauleiterem Loose w sprawach ochrony linii komunikacyjnych, atakowanych przez ludność i bandy dezertorów niemieckich. Na Litwinów, Łotyszów i Estończyków spadną nowe razy. Ale nie dadzą się oni złamać, wierzą bowiem w odzyskanie wolności.

Wczoraj /1.X./ Niemcy rozlepili w Warszawie plakaty, wzywające o dostarczenie kontyngentów dla wyżywienia ludności w Gen. Gub. Plakaty zawierają przepisy karno za handel na czarnej giełdzie oraz instrukcje kontyngentowe. Przecieramy oczy! Odkąd to Warszawa ma dostarczać kontyngentów? Jest to prowokacyjna gra niemiecka. Chodzi o wmówienie ludności, że Warszawa

głoduje dlatego, że wieś odmawia kontyngentów. Nie damy się wziąć natto. Nie usmiercimy czarnego rynku. Nie oddamy żywności. Przypominamy dyspozycje K.W.F. w tej mierze.

Zjawili się nowi dywersanci. Niemcy tworzą oddziały złożone z ludności niemieckiej z Gen. Gub. Mają one na celu zwalczanie nieregularnych oddziałów zbrojnych działających na terenie Polski. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

24 września o godz. 15⁰⁰ zabity został, skazany wyrokiem sądu polskiego na śmierć, August Krocman /?/, zastępca komendanta obozu karnego przy ulicy Gęsioj, za znęcanie się nad młodzieżą. Był to sadysta i zbrodniarz.

Niemcy łupią i grabią. Zwracamy uwagę na architekta Horttmanna /?/, kierownika wandaliskich robót na Wawelu. Wysyła on skradzione rzeczy do domu. Popatrzcie, jak wypina się jego płaszcz, kiedy spaceruje po Wawelu. Pod tym płaszczem ma on ukryte figurki, rzeźby, hełmy i inne dzieła sztuki. Hura na Wawelu odda co ukradł.

W myśl zasady "każdy sobie rzepkę skrobie" Niemcy robią interesy jak się da. W ograbionym Poznaniu miała miejsce makabryczna transakcja. Firma kamieniarska niemiecka zakupiła nagrobki polskie. Jak nie ma żywych to łupią u umarłych. Przezorni Niemcy zaopatrują się w nagrobki.

Powtórzenie: najoźdźca dowastuje wszystko dziedziny naszego życia.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI, po polsku, 1. X. godz. 19.55.
/audycje wieczorne w dniu 1 i 2 były zupełnie niesłyszalne wskutek zagłuszeń atmosferycznych i głuszeń przez iskrówki/.

.... Cała ta ponura uroczystość była podobna do stypy pogrzebowej /prawdopodobnie omawiano uroczystości w związku z rocznicą Paktu Trzech/. Os przestała błyszczeć. W Finlandji i na Węgrzech rośnie kieżadowolenie. Coraz jest mniej amatrów do umierania w krajach wassalnych. Zbliża się krach berlińskiego mocodawcy. Drżą Antonescu i Horthy. Im szybciej będą następować ze wschodu i zachodu tym szybciej rozpadnie się Os. Najlepszą wróżbą jest konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych, która ma nastąpić w najbliższym czasie a następnie konferencja Roosevelta i Churchilla ze Stalinem. Naród polski jest jak najbardziej zainteresowany w zadawaniu Niemcom ciężkich ciosów od zachodu i to bez zwłoki. Wzmożenie walki partyzanckiej jest konieczne. Dzięki walce partyzantów Francuzi odnoszą zwycięstwa na Korsyce a Grecy na wyspach. Tak samo i my, wzmożeniem walki partyzanckiej osiągniemy szybkie wyzwolenie z jarzma okupanta.

Wiadomości z Kraju mówią nam o nowym niebezpieczeństwie, które grozi młodzieży. Zwycięstwa sowieckie przekreślają rachuby Niemców. Niemcy muszą zapełniać szczyby w armii. Walki w Jugosławii i we Włoszech powodują konieczność przeniesienia dywizyj na Bałkany. Muszą więc obniżyć garnizony w krajach okupowanych. Zgłodniały wilk niemiecki chce więcej łupu, chce więcej młodzieży wysłać na front i zmusić robotników do włożenia niemieckiego munduru. Stąd zaostżenia w obozach koncentracyjnych. Niemcy wysyłają tysiące chłopców i dziewcząt nad Bug, na wschód do robót fortyfikacyjnych. Młodzież nie chce i nie będzie mięsem armatnim. Młodzież polska nie chce iść do robót fortyfikacyjnych. Młodzieży! W fabryce i gdziekolwiek jesteście, niszczone maszyny, paraliżujcie produkcję wroga. Idźcie do lasu. Twórzcie oddziały bojowe. Idźcie do partyzantów. Zylko w ten sposób przyspieszycie wyzwolenie ojczyzny!

Miesiąc październik zawsze kojarzył się z myślą o młodzieży akademickiej i początkiem nauki na uniwersytetach. Skarby nauki polskiej są zniszczone. Profesorowie wymordowani. Bezdomny jest polski student, ale niezłomny trwa w walce. Dużo z nich poległo, ale są oni i będą naszą dumą. W pojściach młodzieży akademickiej

4

nastąpiły przeobrażenia. Przez 1939 rokiem i przed wrześniem w umysłach młodzieży akademickiej kłótkowały idee faszystowskie i antysemickie. Teraz w głowach i sercach akademików wiele się zmieniło. Krwawa polska rzeczywistość spowodowała odwrócenie się akademików od faszystów i falangistów. Tu i ówdzie jeszcze grasują jednostki z antysowieckimi hasłami na ustach, ale dostają po łapach. Akademicy polscy! Gdziekolwiek jesteście, w biurach czy we fabrykach - walczcie! Tylko w ten sposób przyspieszycie odzyskanie niezależności i powrót do uczelni, w których będziecie pracować dla szczęścia i rozkwitu ojczyzny.

RADIO CHRZESCIJANSKIE po polsku, godz. 20.40. d. 1.X. / odbiór b. zły, przy końcu zupełnie niemożliwy/.

Antychryst Hitler, uciekając wraz ze swymi hordami, burzy, pali i niszczy po kolei wszystkie kraje, z których musi uchodzić. Historia świata nie zna takich zniszczeń. Hordy niemieckie, uciekając przed zwycięskimi wojskami sowieckimi, pędzą przed sobą tysiące ludzi jak niewolników. Tam, gdzie stoi jeszcze jakaś chałupa czy cerkiew, to ją równają z ziemią, by nie pozostało nic. Na drodze uciekających Niemców szerzą się mordy i pożoga. Ale nadchodzi kres. Nadchodzi zwycięstwo, które będzie tryumfem wolności i sprawiedliwości.

Duchowieństwo katolickie zwróciło się do komendanta wojsk okupacyjnych z żądaniem przerwania niszczenia kościołów. Papież odmówił dwukrotnie przyjęcia Kesselringa na znak protestu. Arcybiskup Spellman wzywa do modlitw i protestów, by odwrócić niebezpieczeństwo od Kościoła Katolickiego. Módlmy się do Pana Boga, aby położył kres Antychrystowi Hitlerowi i miejmy w Bogu nadzieję...

BERNO po angielsku, d. 1.X. g. 02.30 Dt. BBC.

W pogadance na temat uchodźców włoskich w Szwajcarii, którzy ostatnio tysiącami przekraczają granice, komentator omawia trudności, które wynikają stąd dla Szwajcarii w dziedzinie zaopatrzenia i wyżywienia. Trudności te są o tyle poważniejsze, że schronienie w Szwajcarii znalazły dziesiątki tysięcy uchodźców żydowskich, około 50.000 żołnierzy francuskich i 10.000 Polaków, a nadto i inne narodowości.

NBBS /Oś/ Dt. BBC po angielsku, d. 1.X. g. 20.30.

W miarę posuwania się armii czerwonej przez Białoruś, Rosjanie wzmagają swą propagandę w stosunku do narodu polskiego. Audycje radiowe w jęz. polskim w Moskwie zostały znacznie rozszerzone i Polacy informowani są o korzyściach, wynikających z życia pod panowaniem sowieckim. Większość tych audycji prowadzi "Liga Polskich Patrijotów", organizacja założona celem konkurowania z polskim rządem wygnanym w Londynie. Liga zajmuje się zapewnianiem Polaków, że wojska sowieckie stanowią armię wolności, która kroczy naprzód, niosąc wolność terytorjom znajdujących się pod tyranią nazich. Mówi się, że obecnie zorganizowano drugą polską dywizję, która ma pozostać w gotowości prawdopodobnie jako awangarda przy wkroczeniu do Polski.

Polski rząd wygnany w Londynie otrzymał wiadomość z okupowanej przez nazich Polski, stwierdzającą, że polski ruch oporu został, od szeregu dni, znacznie ograniczony w stosunku do Niemców i że ruch ten poświęca znacznie więcej uwagi wypadkom w Rosji. Według tej wiadomości wolno obecnie używać broni, amunicji i wyposażenia przeciwko Niemcom tylko za specjalnym zezwoleniem lokalnych przywódców ruchu zbrojnego oporu. Cały materiał wojenny jest obecnie przeznaczony na cele obronne w razie dalszego posuwania się Rosjan. Raport domaga się od polskiego rządu wygnanego, by użył swych wpływów celem otrzymania od W. Brytanii znacznej pomocy w sprzęcie wojennym dla polskiego ruchu zbrojnego do użytku w razie nastania potrzeby.

BERLIN NPD po niemiecku, 1.X.g.16.50.

Na konferencji prasowej dr.Schmidt omawiał wypowiedzi prasy brytyjskiej, a w szczególności Daily Workera i Daily Mail w związku z przeniesieniem się króla i rządu jugosłowiańskiego do Cairo. Prasa brytyjska wykazała więc ostatnio, mówił dr.Schmidt, że król Piotr udał się do Cairo, przekonany że nie może niczego oczekiwać od Anglii i będzie musiał ułożyć swą politykę ze Związkiem Sowieckim. Prawdopodobnie król Piotr doszedł do tej samej logicznej konkluzji, gdyż dopiero co złożył oświadczenie o kordialnych stosunkach, które łączą jego rząd ze Związkiem Sowieckim i wyraził nadzieję, że "stosunki to wkrótce staną się jeszcze lepsze". Następnie dr.Schmidt wspominał o podobnym paradoksie, a mianowicie: wykrotne przemówienie przez radio przez Kot, innego przedstawiciela emigracyjnego. Kot wdaje się w sformułowania, które z uwagi na Katynę są doprawdy bezwartościowe, a to że było rzeczą istotną dojść do porozumienia sowiecko-polskiego, które "musi należycie uwzględniać żywotne interesy narodu polskiego".

II.

O g ó l n e .

NBBS /Os/ Dt.BBC, po niemiecku, 1.X.godz.20.30.

Rosjanie skarżą się, że nie dajemy dostatecznego poparcia Wolnym Niemcom. Sowiecka ambasada w Londynie dała do zrozumienia, że wobec faktu zorganizowania w Moskwie komitetu Wolnych Niemców, rząd rosyjski byłby zadowolony, gdyby uchodźcy niemieccy znajdujący się w naszym kraju zostali zachęceni do połączenia się ze swymi ziomkami w Moskwie oraz gdyby udzielono im ułatwień przy organizacji. Ambasada sowiecka boleje również nad faktem, że w Anglii tak mało się mówi o niemieckim Komitecie w Moskwie.

ANKARA Dt.BBC po angielsku, 1.X.g.18.

Ulus przynosi dzisiaj artykuł Ataya a na temat konieczności planowania pokoju przez Aliantów w celu uniknięcia dalszych wojen. M.in. pisze on: dlaczego propaganda na temat imperializmu anglo-saskiego nie dała wyników wśród małych narodów? Dlaczego małe narody pragną bezpieczeństwa w zasadach anglo-saskich? Odpowiedź na to jest następująca: ponieważ narody wierzą w Kartę Atlantycką i to tak silnie, że niektóre z nich poświęciły się dla tych zasad aż do ostatniego człowieka. Anglo-Sasi nie mogą porzucić tych zasad i rozczarować tych narodów bez narażenia własnej egzystencji na niebezpieczeństwo. Przykładem cytowanym przez autora jest odrzucenie przez Chiny japońskich propozycji pokojowych. Atay kończy konkluzją, że nie możemy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia do doniesienia na temat anarchii i komunizmu. Wypadki, które miały miejsce po ostatniej wojnie oraz to, co się stało we Włoszech, dowodzą, że rewolucje wszystkich rodzajów oraz niepokoje mogą być łatwo opanowane. W każdym kraju zapanuje wola narodu oparta na prawie i dyscyplinie.

